

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016r.

sprawy R. M.

skazanego z art.190a§1 k.k. w zb. z art. 190§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 31§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt VI Ka (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O., VII Zamiejscowy Wydział Karny w M. z dnia 15 stycznia 2016r. sygn. akt VII K (...)

p o s t a n o w i ł:

1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2 - zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. L. – Kancelaria Adwokacka w E. – kwotę 442, 80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł, w tym 23% VAT, jako obrońcy z urzędu skazanego R. M., tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,

3 – zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa materialnego i procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom

dokonanym przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Z perspektywy oceny sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti* ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

To właśnie błędne dokonanie ustaleń faktycznych stanowiło zarzut postawiony w apelacji. Kasacja w istocie zarzut ten powtarza, choć formalnie formułuje zarzuty naruszenia prawa procesowego, a następnie materialnego. Obrona w kolejnym – obecnie nadzwyczajnym środku zaskarżenia – odwołuje się do wyjaśnień oskarżonego i w oparciu o nie buduje tezy dotyczące poprawności dokonania ustaleń faktycznych, przyjętej kwalifikacji prawnej i potrzeby zastosowania środka zabezpieczającego. Tymczasem Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska obrony i ustalenia faktyczne dokonał w oparciu o zeznania pokrzywdzonej i interweniujących policjantów. Po wniesieniu apelacji, rozpoznając podniesione zarzuty, Sąd Odwoławczy dokonał oceny prawidłowości dokonania tych ustaleń w świetle art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sporządził obszerne uzasadnienie swego wyroku, szczegółowo i przekonująco ustosunkowując się do apelacji. Nie można zatem mówić o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k., czy 457 § 3 k.p.k.

Dalsze zarzuty, odnoszące się do naruszenia prawa materialnego są pochodne w stosunku do omówionej powyżej kwestii. Skarżący znowu odwołując się do wyjaśnień skazanego, kwestionuje prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanych czynów.

Przypomnieć zatem wypada jedynie, że zarzut naruszenia prawa materialnego zawsze musi odwoływać się do błędów sądu w procesie subsumpcji lub wykładni. Tymczasem obrona kwestionuje ustalenia faktyczne. W tym też

kontekście niedopuszczalne jest jednoczesne podnoszenie zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego.

Tak samo należy ocenić i trzeci z zarzutów. Brak tu przede wszystkim jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawidłowości sporządzonej przez biegłych psychiatrów opinii. Obrona w tym zakresie po raz kolejny prezentuje swoją ocenę zdarzenia różną od ustalonego przez Sądy stanu faktycznego.

Nie można zgodzić się też z argumentem, że czyny przypisane skazanemu zagrożone są stosunkowo niską karą. Trzeba bowiem dostrzegać, że skazanemu przypisano popełnienie czynu wyczerpującego znamiona stalkingu i wypowiedanie gróźb karalnych, a więc czyn zabroniony zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Twierdzenie obrony, że w jej ocenie groźby formułowane przez skazanego miały „charakter żartobliwy” jest tu jednoznacznym nadużyciem i nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w dokonanych ustaleniach i opinii biegłych psychiatrów.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego skazanemu z urzędu orzeczono według stosownych norm.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.